

## ULTRASONE *i.CANS*

Dystrybucja:  
Cena [zł]:

**AUDIO TECH**  
**440**  
**www.ultrasone.pl**

Jeśli ktoś myśli, że szaleństwo "i.podopochodne" go ominie, to jest w błędzie. W taki czy inny sposób dojdzie to i do niego – albo bezpośrednio, albo pośrednio, przez znajomych, albo – co bardziej prawdopodobne – przez dzieci. I właśnie pod tym kątem od jakiegoś czasu przesłuchuję słuchawki przenośne i odtwarzacze MP3 – starsza latorośl nijak nie chce pojąć, że to obciachowe dla ojca i że będzie się z tym musiał kryć, kiedy przyjdzie do mnie zaprzyjaźniony audiofil... Ale jak mus to mus. Zresztą, *i.Cansy* od razu wpadły mi w oczy podczas wystawy High End 2006 w Monachium, którą opisywaliśmy w numerze 7/06 *Audio*. Albo jeszcze inaczej – Dragana Zirkeł, która wraz z mężem stanowi trzon PR-owego skrzydła firmy, kiedy tylko wymieniliśmy obowiązkowe uśmiechy i pocałunki, powiedziała, że muszę koniecznie czegoś posłuchać. I zanim zaprezentowała najnowsze flagowce firmy (a od roku moimi najlepszymi słuchawkami są Ultrason *PROLine2500*, więc wiem o czym mówię), wcisnęła mi do ręki maleńki odtwarzacz *i.Pod Nano* z podpiętymi doń słuchaweczkami. Całość stanowiła plastycznie tak idealną całość, że myślałem, że słuchawki stanowią standardowe wyposażenie.



Dźwięk okazał się jednak tak dobry (muzyka została zapisana w bezstratnej kompresji Apple'a), że musiałem tę możliwość odrzucić. Wkrótce potem miałem okazję posłuchać *i.Cansów* z innymi przenośnymi odtwarzaczami i radyjkami (to też mój konik). Dźwięk jest, jak na słuchawki przenośne – fantastyczny – z niskim basem, delikatną górą. Korzystając z nich, trzeba wyłączyć wszelkie podbicia dołu w odtwarzaczach, już nie będą potrzebne. Jeszcze lepsza jest przestrzeń, reprodukowana tak dobrze dzięki opatentowanej budowie przetworników. Są jednakże minusy – przede wszystkim słuchawki są dość trudnym obciążeniem dla skalaków w odtwarzaczach i grają znacznie ciszej niż standardowe słuchawki. Oznacza to, że aby uzyskać podobne natężenie dźwięku, należy odkręcić potencjometr głośności dwa - trzy razy mocniej. Ponieważ elementy wzmacniające w tego typu urządzeniach są raczej bądziejwne, więc nie wszystkie sobie z tym wyzwaniem poradzą. Ale w takim przypadku mam radę: proszę zmienić odtwarzacz albo od razu poszukać takiego, który zagra z *i.Cansami*, bo warto. Słuchawki występują w kilku kolorach, wykończeniu itp. (ceny wersji złotej (aurum) i "nano" są nieco wyższe od standardowej) oraz przychodzą w gustownym, metalowym opakowaniu, do którego można chować złożone słuchawki albo cokolwiek innego, np. Humbrolki.

**Wojciech Pacuła**